

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: niedziela, 27, marzec 2022 11:53

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 1845

Wojna w Ukrainie i związana z nią fala uchodźców, którzy uciekają do Polski to kolejne wyzwanie, z którym muszą sobie poradzić przede wszystkim samorządy. Wciąż aktualne pozostają jednak wcześniejsze problemy, związane z tendencjami centralistycznymi, chociażby w systemie opieki zdrowotnej i oświacie. „W przypadku oświaty i samorządów mam nadzieję, że wyraziłem się jasno: ten rodzaj centralizacji niesie określone zagrożenia i może naruszać istniejące prawo” – przyznaje prof. Marcin Wiącek, Rzecznik Praw Obywatelskich.

Z jakimi sprawami w ostatnim czasie najczęściej zwracają się do Pana Polacy? Czy jest dziedzina, która przysparza szczególnie dużo trudności?

Tematyka wniosków wpływających do RPO jest, jak zawsze, bardzo zróżnicowana. W znacznej części dotyczy orzecznictwa sądowego – wpływa dużo wniosków o kasację, jak również skarg nadzwyczajnych w sprawach karnych, cywilnych oraz z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych.

Drugą, dość liczną grupę wniosków stanowią odnoszące się do różnych problemów skargi osadzonych. Większość z nich wiąże się z warunkami bytowymi, ale dużo jest też wniosków dotyczących korespondencji i widzeń. Ta druga kwestia była w ostatnim czasie szczególnie często poruszana z uwagi na ograniczenia widzeń związane z zapobieganiem pandemii COVID – 19.

Natomiast jeśli chodzi o wnioski dotyczące bezpośrednio pandemii, to trzeba powiedzieć, że nadal jest ich dużo, choć już zdecydowanie nie tyle co wcześniej. Różnicę widać szczególnie w odniesieniu do roku 2020, kiedy skarg dotyczących m.in. obostrzeń i lockdownu, a później szczepień, wpływało do Biura nawet 100 do 200 dziennie. Obecnie mamy głównie wnioski dotyczące obowiązku szczepień dla medyków i konsekwencji prawnych w sytuacji odmowy ich wykonania. Stale zauważalne są także skargi właścicieli mieszkań związane z niemożnością eksmitowania lokatorów w czasie pandemii.

Kolejną, wyraźnie widoczną grupą skarg są wnioski dotyczące spraw socjalnych. To w dużej mierze skargi na organy pomocy społecznej czy organy rentowe, ale także skargi dotyczące rozwiązań systemowych – np. sprawa emerytur kobiet z rocznika 1953, problemy z opóźnieniami w wypłacie świadczeń czy system koordynacji świadczeń rodzinnych. Obecnie dość licznie napływają skargi dotyczące rodzinnego kapitału opiekuńczego. Wnioskodawcy żalą się na przewlekłość w rozpatrywaniu tych wniosków .

Do Biura wpływają także wnioski o przyłączenie się do postępowań cywilnych dotyczących kredytów frankowych. Ponadto w ostatnim czasie dosyć liczne były skargi dotyczące regulacji podatkowych w tzw. Polskim Ładzie. Wśród najczęściej zgłaszanych problemów wymieniano zmniejszenie kwot otrzymywanych świadczeń emerytalno-rentowych i wynagrodzeń, jak również pogarszającą się sytuację rodziców samotnie wychowujących dzieci.

Ostatnią – jednak stale obecną tematyką wniosków – są skargi na organy porządkowe i ścigania, w szczególności policję. Warto podkreślić, że wnioski tego typu zawsze stanowią zauważalną ilość skarg, jednak ich liczba jest oczywiście uzależniona od bieżącej sytuacji w kraju. Tutaj możemy zauważyć wyraźny wzrost w związku z naruszaniem wolności zgromadzeń, np. szczególnie duży wpływ został odnotowany w okresie protestów związanych z zaostrzeniem prawa aborcyjnego.

Jeżeli chodzi natomiast już o ostatnie dni, to zdecydowanie wyróżniają się wnioski związane z wojną w Ukrainie. W większości są to prośby uchodźców o poradę, status w Polsce, pomoc mieszkaniową czy

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: niedziela, 27, marzec 2022 11:53

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 1845

finansową. Wpłynęło kilka wniosków od skazanych Ukraińców o przerwy w karze, żeby pomóc najbliższym w Ukrainie lub zaciągnąć się do armii. Spodziewamy się oczywiście wzrostu wniosków również po tym jak będzie wchodziła w życie specustawa dotycząca pomocy uchodźcom.

Po wybuchu wojny w Ukrainie pojawiają się również pisma dotyczące trudności w możliwości wyrobienia paszportu przez Polaków oraz wnioski polskich studentów, którzy studiowali w Ukrainie i nie mają dokumentów z uczelni, a chcą kontynuować studia w Polsce. Zdarzają się ponadto skargi od obywateli niezadowolonych z pomocy świadczonej uchodźcom z Ukrainy.

W związku z aktualną sytuacją w Ukrainie do Polski przybyło wielu uchodźców, specjaliści są zdania, że to zdecydowanie nie koniec. Czy Polska jest na to gotowa?

Od pierwszego dnia agresji wojsk Federacji Rosyjskiej na Ukrainę granicę polsko – ukraińską przekroczyło już około 2 mln osób. To obywatele i obywatelki Ukrainy, w zdecydowanej większości kobiety z dziećmi, ale też obywatele innych państw, którzy mieszkali, pracowali i uczyli się w Ukrainie. Muszę podkreślić, że w tej trudnej sytuacji, kiedy w krótkim czasie polską granicę przekracza tak ogromna liczba osób poszukujących schronienia i potrzebujących pomocy, sposób w jaki polskie służby graniczne, Straż Graniczna i Służba Celna, wywiązują się ze swoich zadań, jest godny najwyższego uznania. Wizytacje przejść granicznych z Ukrainą, prowadzone przeze mnie i moich przedstawicieli, pokazały, że w niewątpliwie trudnych warunkach odprawy graniczne prowadzone są niezwykle sprawnie i nie generują po stronie oczekujących dodatkowych i niepotrzebnych uciążliwości.

Regularnie wizytujemy też centra recepcyjne, w których osoby opuszczające Ukrainę, mogą uzyskać podstawową pomoc w postaci tymczasowego zakwaterowania, wyżywienia, niezbędnej odzieży, pomocy medycznej, a także informacji koniecznych do podjęcia decyzji o pozostaniu w Polsce lub dalszej podróży. Po każdej takiej wizytacji wszelkie uwagi, dotyczące organizacji i zakresu świadczonej pomocy, przekazujemy organom lub instytucjom odpowiedzialnym za funkcjonowanie centrów.

12 marca weszła w życie ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Oferuje ona osobom przybywającym z tego państwa oraz ich małżonkom i członkom rodzin (w określonych przypadkach) szeroki zakres pomocy, w tym socjalnej i ekonomicznej. Warunkiem jest uzyskanie numeru PESEL – procedury jego nadawania ruszyły dopiero w ub. tygodniu, stąd też trudno w sposób generalny ocenić ten proces.

To wszystko pokazuje jednak, że na bieżąco, na różnych szczeblach administracji i samorządu, podejmowane są liczne działania, aby nie tylko przyjąć na terytorium RP wszystkich potrzebujących obywateli Ukrainy, ale także zapewnić im szansę na aktywizację i usamodzielnienie się na terytorium RP.

Wielu mieszkańców miejscowości w powiatach graniczących z Białorusią, objętych stanem wyjątkowym, skarży się na uciążliwości spowodowane tą sytuacją. Czy są przesłanki pozwalające oszacować, kiedy stan wyjątkowy zostanie zniesiony?

W listopadzie ubiegłego roku przedstawiłem Marszałkowi Senatowi RP opinię na temat nowelizacji ustawy o ochronie granicy państwowej i zwróciłem uwagę między innymi właśnie na ten problem – brakuje w przepisach maksymalnego terminu, na jaki może zostać wprowadzony zakaz przebywania na określonym obszarze w strefie nadgranicznej.

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: niedziela, 27, marzec 2022 11:53

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 1845

Zgodnie z ustawą Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, może okres obowiązywania takiego zakazu ustalić na 30 dni bądź na rok i w obu wskazanych przypadkach zakaz ten ma charakter czasowy. Aktualne rozporządzenie mówi o terminie 30 czerwca. W praktyce jednak przepisy nie ograniczają możliwości jego przedłużenia na kolejny okres na mocy nowego rozporządzenia.

Uważam, że całkowita swoboda ministra w ustalaniu czasu ograniczania konstytucyjnej wolności przemieszczania się jest niezgodna z Konstytucją RP. Przede wszystkim zakaz tego rodzaju jest tożsamy ze środkami podejmowanymi na podstawie przepisów o stanie wyjątkowym i, w praktyce, stanowi obecnie jego przedłużenie. Tymczasem w przypadku stanu wyjątkowego Konstytucja RP określa wyraźnie, że okres obowiązywania takiego zakazu, uwzględniając jego przedłużenie, może wynosić maksymalnie 150 dni.

Jeżeli chodzi o przesłanki pozwalające oszacować, kiedy zakaz zostanie zniesiony, problematyczny jest także bardzo ogólny sposób sformułowania przez ustawodawcę okoliczności, w których może on zostać wprowadzony. Ustawa mówi o „przypadku konieczności zapewnienia bezpieczeństwa lub porządku publicznego w strefie nadgranicznej w związku z zagrożeniem życia lub zdrowia ludzi, lub mienia (...) uzasadnionym ryzykiem popełnienia innych czynów zabronionych”. Ta kategoria „innych czynów zabronionych” jest bardzo pojemna. Tworzy to konstrukcję prawną, zgodnie z którą sama okoliczność, że bliżej nieokreślone czyny zabronione są popełniane na obszarze objętym strefą nadgraniczną wraz z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego, uzasadnia ograniczenie konstytucyjnych wolności. Dodatkowo to ryzyko popełnienia innych czynów zabronionych nie musi pozostawać w ścisłym związku z materią ochrony granicy państwowej i nie niesie ze sobą ładunku szczególnie wysokiego zagrożenia. Dlatego uważam, że nie jest to dostateczne i proporcjonalne ograniczenie korzystania przez władzę z możliwości wprowadzenia diskutowanego zakazu, a także – nawiązując do pytania – możliwości jego dalszego przedłużania.

W ostatnim czasie interweniował Pan w sprawie niższych emerytur, jakie ludzie otrzymali w wyniku „Polskiego Ładu”. Jak ocenia Pan te zmiany podatkowe? Czy więcej kwestii budzi wątpliwości?

Według mnie cała reforma dokonana w ramach Polskiego Ładu została przeprowadzona w zbyt dużym pośpiechu i bez należytego przygotowania. Jak wiadomo, jest to bardzo obszerny pakiet rozwiązań, który stanowi rewolucyjną zmianę polskiego systemu podatkowego. Dlatego też, jeszcze na etapie prac legislacyjnych apelowałem o przesunięcie terminu wejścia w życie tej nowelizacji na dzień 1 stycznia 2023 r. Ten dodatkowy czas umożliwiłby rzetelną analizę wszystkich uwag zgłaszanych w toku konsultacji i w konsekwencji być może pozwoliłby na uniknięcie wielu pułapek, które zostały zastawione na różne grupy obywateli.

Aktualnie podejmuję sukcesywne interwencje w sprawie osób, których sytuacja podatkowa zmieniła się na niekorzyść po wejściu w życie Polskiego Ładu. Jak już wspominałem, otrzymuję wiele skarg obywatelskich, które wyraźnie pokazują, że ta reforma podatkowa była w dużym stopniu niedopracowana. Przyjąłem tzw. taktykę salami i kieruję do Ministra Finansów wystąpienia generalne dedykowane zarówno poszczególnym grupom poszkodowanych podatników, jak i sygnalizowanym na bieżąco problemom.

Interweniowałem m.in. w obronie praw emerytów, którzy zostali pominięci przy konstrukcji ulgi dla klasy średniej. Podejmowałem także działania w sprawie likwidacji dotychczasowych zasad wspólnego

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: niedziela, 27, marzec 2022 11:53

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 1845

opodatkowania przez rodziców samotnie wychowujących dzieci. Zwłaszcza, że zmiany te nie były pierwotnie przewidziane w projekcie Polskiego Ładu i zostały wprowadzone w ostatniej chwili na zasadzie poprawki. Ponadto, zwracałem uwagę na sytuację osób, które po wejściu w życie Polskiego Ładu mogą otrzymać mniejsze środki w ramach 1% podatku przekazywanego przez podatników na rzecz organizacji pożytku publicznego. Moje szczególne zaniepokojenie wzbudził także problem dotyczący braku możliwości skorzystania z ulgi dla klasy średniej przez osoby pobierające zasiłki z ubezpieczenia społecznego, np. chorobowego lub macierzyńskiego. Zgłosiłem również swoje wątpliwości co do wydanego w pierwszych dniach stycznia 2022 r. rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie przedłużenia terminów poboru i przekazania przez niektórych płatników zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych. Poprosiłem także o wyjaśnienia w sprawie zwiększenia obciążeń fiskalnych z powodu opodatkowania składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Generalnie skala problemów, jakie dotychczas ujawniły się i cały czas się pojawiają, a także ich doniosłość, świadczy o tym, że mamy do czynienia ze źle skonstruowaną reformą. Wyrażam jednocześnie obawy o to, czy procedowane obecnie zmiany naprawcze, rzeczywiście będą w stanie usunąć zastawione na podatników pułapki i wystarczająco przyczynią się do uporządkowania już i tak skomplikowanej rzeczywistości podatkowej, jaką przyniósł nam 2022 r.

A jak określiliby Pan sytuację, w jakiej w ostatnim czasie znalazły się samorządy? Wiele niezwykle istotnych kwestii (jak chociażby reforma systemu opieki zdrowotnej czy zmiany w Prawie oświatowym) dla mieszkańców regionów zostaje wprowadzonych bez porozumienia z samorządami lub z pominięciem ich zdania na ten temat

Planowane zmiany w ustawie Prawo oświatowe i innych ustawach, które ostatecznie zostały zawetowane przez Prezydenta RP, były negatywnie oceniane przez samorządy. W ramach kampanii Wolna Szkoła protestowało ponad 100 organizacji społecznych, m. in. TAK! Samorządy dla Polski, Związek Miast Polskich, Unia Metropolii Polskich, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Kadry Kierowniczej Oświaty. Wskazywały one na liczne zagrożenia związane z wprowadzeniem ustawy, m.in. takie jak naruszenie praw rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi poglądami, pogłębienie nierówności społecznych, pozbawienie szkół wsparcia ze strony organizacji pozarządowych, ograniczanie swobody poglądów i dostępu do nauki czy utrudnianie pracy nauczycieli i nauczycielek. .

W ich ocenie byłby to powrót do rozwiązań centralistycznych w zarządzaniu oświatą, który ogranicza rolę samorządu, nie zmniejszając jego odpowiedzialności. Skierowałem w tej sprawie wystąpienie do MEiN, w którym podkreśliłem znaczenie konstytucyjnej zasady samorządności, zasady decentralizacji władzy publicznej oraz zasady pomocniczości. Istniało ryzyko, że w konsekwencji planowanych zmian z zawodu odeszliby kolejni dyrektorzy i nauczyciele, co mogłoby pogłębić obecne problemy w szkołach.

Niezmiennie od wielu lat samorządy apelują o zwiększenie subwencji oświatowej oraz podjęcie pilnych działań dla zahamowania kryzysu kadrowego w szkołach. Można odnieść wrażenie, że postulaty samorządów są w dużym stopniu pomijane. W ostatnim czasie przedstawiciele samorządów zgłaszali skargi na zbyt małe wsparcie państwa podczas pandemii koronawirusa, kiedy to odpowiedzialność za funkcjonowanie szkół spadła głównie na dyrektorów szkół i placówek. Brakowało dobrych rozwiązań legislacyjnych, a także odpowiednich środków materialnych.

Zdarza się także, że konkretne inicjatywy samorządowe (np. projekty edukacyjne prowadzone w Gdańsku, Poznaniu, Warszawie) spotykają się ze sprzeciwem MEiN. Prokuratura prowadzi m.in. sprawę

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: niedziela, 27, marzec 2022 11:53

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 1845

dotyczącą zajęć z edukacji seksualnej w Gdańsku. Tymczasem rozwiązanie realnych problemów w systemie oświaty wymaga dobrej współpracy rządu z samorządami. Priorytetem dla samorządów jest zapewnienie odpowiedniego finansowania zadań oświatowych oraz klarowny podział kompetencji w zakresie edukacji. W razie braku odpowiedzialnego podejścia do tych problemów szkodę poniosą niestety głównie uczniowie i uczennice.

Czy zjawisko postępującej centralizacji w wielu znaczących dziedzinach niepokoi Pana?

To zbyt ogólne pytanie. Z samego procesu centralizacji czy decentralizacji nic nie wynika, dopiero gdy jego poznamy cel i sposób realizacji możemy ocenić, czy prowadzi on we właściwą stronę. W przypadku oświaty i samorządów mam nadzieję, że wyraziłem się jasno: ten rodzaj centralizacji niesie określone zagrożenia i może naruszać istniejące prawo.

Jakie są plany Rzecznika Praw Obywatelskich na najbliższy czas?

Nadchodzące dni to z pewnością kolejne wizytacje i stałe monitorowanie sytuacji na granicy z Ukrainą, ale także z Białorusią. Będziemy się też przyglądać sytuacji uchodźców już po przekroczeniu granicy.

W najbliższym czasie planujemy również konferencję dotyczącą niezwykle ważnego społecznie tematu – chodzi o domowe hospicja i opiekę paliatywną na terenach wiejskich. To właśnie hospicja domowe gwarantują pacjentom w terminalnej fazie choroby możliwość przebywania tam, gdzie czują się najlepiej – w domu, wśród najbliższych. Tymczasem mieszkańcy terenów wiejskich mają ograniczony dostęp do tego typu opieki, a problem zdecydowanie wymaga zmian systemowych. Mamy już piękne przykłady oddolnych działań w tym obszarze. W styczniu wyróżniłem zespół Fundacji „Hospicjum Proroka Eliasza” Odznaką Honorową RPO „Za Zasługi dla Ochrony Praw Człowieka”. Budowane przez Fundację stacjonarne hospicjum w Makówce w gminie Narew zapewni całodobową opiekę dla około 50 osób i będzie to pierwsze hospicjum wiejskie w województwie podlaskim. A musimy pamiętać, że 90 procent naszego kraju stanowią tereny wiejskie. I to właśnie tu występują największe potrzeby, tu rozgrywają się niejednokrotnie najbardziej przejmujące dramaty, jeśli chodzi o życie w starości, w chorobie, czy w biedzie. Oddolne i społeczne inicjatywy nie wystarczą. Dynamicznie postępujące starzenie się społeczeństwa to większa liczba osób wymagających opieki przy malejącej liczbie osób, które będą mogły ją sprawować. To ogromne wyzwanie, o którym chcemy dyskutować w szerokim gronie ekspertów i przedstawicieli władz rządowych oraz samorządowych.

Szykujemy się już także do kolejnej edycji Festiwalu Pol' And' Rock, podczas którego Biuro RPO będzie tradycyjnie obecne ze swoim programem edukacyjnym. A poza tym zbliża się jubileusz 35-lecia istnienia instytucji Rzecznika Praw Obywatelskich, więc powoli przygotowujemy się także do godnych jego obchodów.